Izrael i Palestyna: od zwycięstwa 1967 roku do wojny Jom Kippur w świetle analizy Aviego Shlaima

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje okres między wojną sześciodniową a wojną Jom Kippur, wskazując na paradoks militarnego sukcesu Izraela z 1967 roku, który stał się źródłem długotrwałego impasu politycznego. Autor skupia się na napięciu między trzema logikami: bezpieczeństwem strategicznym, dyplomacją a ideologią historyczną (Judea i Samaria). Omówiono plan Jigala Allona jako próbę pogodzenia głębokości strategicznej z demografią, przy jednoczesnym pominięciu podmiotowości Palestyńczyków. Tekst podkreśla, że wczesny dyskurs międzynarodowy traktował konflikt głównie jako spór państwowy, spychając kwestię samostanowienia Palestyńczyków na margines, co utrwaliło asymetrię i utrudniło wypracowanie trwałego pokoju.

The article analyzes the period between the Six-Day War and the Yom Kippur War, pointing to the paradox of Israel's military success in 1967, which became a source of long-term political stalemate. The author focuses on the tension between three logics: strategic security, diplomacy, and historical ideology (Judea and Samaria). Yigal Allon's plan is discussed as an attempt to reconcile strategic depth with demographics, while simultaneously ignoring Palestinian agency. The text emphasizes that early international discourse treated the conflict primarily as a state-to-state dispute, pushing the issue of Palestinian self-determination to the margins, which entrenched asymmetry and hindered the achievement of a lasting peace.

Artykuł analizuje paradoks zwycięstwa Izraela w wojnie sześciodniowej, argumentując, że błyskawiczny sukces militarny z 1967 roku stał się fundamentem trwałego impasu politycznego. Autor stawia tezę, że dominacja wojskowa oraz wczesna polityka

osadnictwa – zapoczątkowana przez pragmatyzm Partii Pracy i rozwinięta ideologicznie przez Likud – stworzyły pułapkę strategiczną: przekonanie o możliwości permanentnego administrowania terytoriami bez konieczności ich politycznego uregulowania. Kluczowym elementem tego procesu było systemowe negowanie podmiotowości Palestyńczyków, co w połączeniu z mechanizmem wzajemnego konstytuowania ekstremów (gdzie przemoc jednej strony legitymizuje radykalizm drugiej) doprowadziło do asymetrycznego pata. Tekst dowodzi, że nawet wstrząs wywołany wojną Jom Kippur nie rozwiązał problemu palestyńskiego, a jedynie przesunął ciężar konfliktu z poziomu międzypaństwowego na poziom egzystencjalny. W efekcie terytoria zdobyte w 1967 roku przestały być kartą przetargową, a stały się przestrzenią ścierania się niekompatybilnych wizji bezpieczeństwa i tożsamości.

SŁOWA KLUCZOWE

konflikt izraelsko-palestyński | wojna sześciodniowa 1967 | wojna Jom Kippur | podmiotowość Palestyńczyków | plan Jigala Allona | organizacja wyzwolenia Palestyny OWP | osadnictwo żydowskie | asymetria bezpieczeństwa | teoria perspektywy w polityce | ziemia za pokój | Czarny Wrzesień | logika zimnowojennego impasu | analiza Aviego Shlaima | okupacja terytorialna

Militarny sukces 1967 roku jako początek politycznego impasu

Zwycięstwo, które stworzyło okupację: osadnictwo, OWP, Golda Meir i droga do wojny Jom Kippur

Wojna sześciodniowa zakończyła się 10 czerwca 1967 roku, lecz politycznie właśnie wtedy rozpoczęła się epoka, która w znacznej mierze definiuje konflikt izraelsko-palestyński do dziś. Zwycięstwo Izraela było tak szybkie i rozległe, że struktura problemu bezpieczeństwa państwa zmieniła się niemal w ciągu tygodnia. Do czerwca 1967 roku zasadnicze pytanie strategiczne dotyczyło obrony kraju w granicach ukształtowanych przez rozejmy z 1949 roku. Po wojnie pojawiło się wyzwanie znacznie trudniejsze: co zrobić z Synajem, Gazą, Zachodnim Brzegiem, Wschodnią Jerozolimą i Wzgórzami Golan oraz z milionami ludzi zamieszkujących zdobyte terytoria.

Państwo, które postrzegało wojnę jako działanie zabezpieczające własne istnienie, znalazło się w sytuacji, w której militarny sukces wygenerował polityczną odpowiedzialność za obszary poza dotychczasowymi liniami kontroli. W prawie międzynarodowym okupacja nie jest równoznaczna z uzyskaniem suwerenności; to stan faktycznej kontroli terytorium przez obcą armię, który z założenia ma charakter tymczasowy. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża przypomina, że prawo okupacyjne opiera się m.in. na regulaminie haskim z 1907 roku oraz IV Konwencji genewskiej z 1949 roku i zakłada, że władza okupacyjna nie nabywa suwerenności nad zajętym terytorium. Niemal natychmiast po wojnie zaczęło ujawniać się napięcie pomiędzy trzema logikami: wojskowego zabezpieczenia terenu, jego politycznego wykorzystania jako karty negocjacyjnej oraz logiką historyczno-ideologiczną, według której część ziem nie była przedmiotem przyszłej wymiany, lecz odzyskanym dziedzictwem. Już sama nazwa „terytoria okupowane" nie była neutralna. W izraelskiej debacie część środowisk używała określenia „terytoria administrowane" lub odwoływała się do biblijnych nazw Judea i Samaria, sygnalizując tym samym odmienną interpretację prawnego i historycznego statusu Zachodniego Brzegu.

Język ponownie stawał się instrumentem polityki przestrzeni. „Okupacja" sugeruje tymczasowość i istnienie podmiotu, któremu terytorium powinno zostać zwrócone lub którego status wymaga rozstrzygnięcia. „Judea i Samaria" odwołują się natomiast do ciągłości historycznej i narodowej, przesuwając ciężar argumentacji ze współczesnego prawa terytorialnego na pamięć i dziedzictwo. Ta rywalizacja kategorii pokazuje, że po 1967 roku Izrael nie posiadał jednego, spójnego projektu politycznego dotyczącego zdobytych ziem. Wbrew późniejszym narracjom nie było ani natychmiastowego planu pełnej aneksji, ani powszechnej gotowości do całkowitego wycofania się. W elicie państwa współistniały różne doktryny.

Dla części terytoria były głębokością strategiczną, której państwo pozbawione naturalnych barier geograficznych potrzebowało dla bezpieczeństwa. Dla innych miały służyć jako karta przetargowa w drodze do traktatów pokojowych. Z kolei dla środowisk religijno-narodowych ich wartość wyrastała ze źródeł historycznych i teologicznych, a więc nie dawała się przeliczyć wyłącznie na kategorie bezpieczeństwa.

Najciekawszą wczesną próbą pogodzenia tych dwóch pierwszych podejść był plan Jigala Allona. Kwerenda literatury pokazuje, że od drugiej połowy 1967 roku Allon proponował utrzymanie przez Izrael strategicznego pasa w Dolinie Jordanu i innych obszarów istotnych dla bezpieczeństwa, przy jednoczesnym pozostawieniu gęściej zaludnionych arabskich części Zachodniego Brzegu poza bezpośrednią izraelską aneksją. Plan nigdy nie został formalnie przyjęty jako wiążąca polityka rządu, lecz wywierał znaczący wpływ na wczesną geografię osadnictwa Partii Pracy. Allon próbował rozwiązać izraelski trylemat terytorialny poprzez selektywność: Izrael miał zatrzymać obszary słabo

zaludnione przez Palestyńczyków, lecz o wysokiej wartości strategicznej, podczas gdy większe skupiska ludności arabskiej mogłyby zostać powiązane z Jordanią. Z punktu widzenia teorii bezpieczeństwa było to racjonalne poszukiwanie kompromisu między głębokością strategiczną a demografią. Z perspektywy palestyńskiego samostanowienia problem polegał jednak na tym, że Palestyńczycy występowali w tej koncepcji raczej jako ludność wymagająca odpowiedniego rozmieszczenia w systemie bezpieczeństwa niż jako odrębny suwerenny podmiot decydujący o własnej przyszłości. Specyfika pierwszych lat po 1967 roku jest tu istotna.

Dominujący dyskurs międzynarodowy traktował konflikt przede wszystkim jako spór Izraela z państwami arabskimi. Rezolucja 242 mówiła o państwach regionu, bezpiecznych i uznanych granicach oraz uchodźcach; nie ustanawiała jeszcze rozwiązania dwupaństwowego w dzisiejszym znaczeniu (Izrael-Palestyna). Palestyńczycy pozostawali pomiędzy dwiema kategoriami: byli ludnością okupowaną i wspólnotą uchodźczą, lecz nie funkcjonowali jeszcze w zachodniej dyplomacji jako pełnoprawny partner państwowy.

Negowanie podmiotowości Palestyńczyków jako fundament impasu

Pozwala to lepiej zrozumieć polityczny ciężar słynnej wypowiedzi Goldy Meir z 1969 roku. Shlaim ujmuje ją jako wyraz negowania istnienia odrębnego narodu palestyńskiego. Uzupełniająca kwerenda potwierdza, że w wywiadzie opublikowanym 15 czerwca 1969 roku Meir mówiła wprost, iż wcześniej "nie było czegoś takiego jak Palestyńczycy", argumentując, że nie istniało odrębne państwo palestyńskie, a mieszkańcy tego obszaru byli częścią szerszej arabskiej przestrzeni politycznej.

Wypowiedź tę można rozpatrywać na dwóch płaszczyznach. Pierwszą był argument historyczny, choć wysoce kontrowersyjny: Meir wskazywała na brak wcześniejszej suwerennej państwowości palestyńskiej i silne regionalne związki Arabów Palestyny z większym światem arabskim. Na drugiej płaszczyźnie – znacznie istotniejszej politycznie – używała braku dawnego państwa jako argumentu przeciwko współczesnej odrębności narodowej. Ten krok logiczny jest jednak problematyczny.

Narody nowoczesne często powstają przed własną państwowością lub bez niej. Niemcy istnieli jako wspólnota narodowa przed zjednoczeniem Rzeszy w 1871 roku, Włosi przed Risorgimentem, Polacy przez ponad wiek bez suwerennego państwa, a Żydzi przez stulecia zachowywali tożsamość narodowo-religijną mimo braku własnego terytorium. Brak wcześniejszego państwa nie dowodzi

więc braku wspólnoty narodowej. W teorii nacjonalizmu Ernesta Gellnera narody i państwa narodowe są ze sobą ściśle związane, lecz nie oznacza to, że każdy naród musi odwiecznie posiadać aparat państwowy; nowoczesność sama w sobie wytwarza potrzebę dopasowania kultury, edukacji i administracji do politycznej wspólnoty. Benedict Anderson z kolei wskazuje, że narodowość jest formą nowoczesnej wyobraźni społecznej. W tym ujęciu palestyński nacjonalizm nie musi być starożytny, aby być realny. Paradoksalnie właśnie utrata Palestyny, uchodźstwo oraz okupacja przyspieszyły konsolidację odrębnej palestyńskiej tożsamości politycznej.

Wypowiedź Meir można potraktować jako przykład performatywności języka politycznego. Gdy przywódca silniejszego państwa twierdzi, że przeciwny podmiot narodowy "nie istnieje", nie opisuje jedynie rzeczywistości, lecz współtworzy ramę, w której określone rozwiązania wydają się racjonalne lub zbędne. Jeśli nie ma odrębnego narodu palestyńskiego, nie potrzeba również odrębnego państwa. Problem można wówczas rozwiązać poprzez Jordanię, lokalną administrację, emigrację, autonomię lub zarządzanie bezpieczeństwem. Ontologia polityczna poprzedza więc architekturę instytucjonalną: to, kogo uznajemy za podmiot, wyznacza repertuar dopuszczalnych rozwiązań.

Palestyński nacjonalizm rozwijał się jednak w przeciwnym kierunku. Klęska 1967 roku obnażyła ograniczenia arabskiego patronatu, a Fatah i inne organizacje palestyńskie stopniowo przejmowały kontrolę nad OWP. Jaser Arafat został przewodniczącym Komitetu Wykonawczego OWP w 1969 roku, a organizacja coraz wyraźniej odrywała się od roli instrumentu kontrolowanego przez państwa arabskie. Proces ten można interpretować przez teorię political opportunity structure: katastrofa systemu panarabskiego zamknęła jedne kanały działania, ale otworzyła inne, sprzyjając autonomizacji palestyńskiej organizacji narodowej. Problem polegał na tym, że nowa sprawczość Palestyńczyków przejawiała się przede wszystkim poprzez walkę zbrojną. Po 1967 roku partyzantka, fedaini, zamachy transgraniczne i późniejsze operacje międzynarodowe stały się częścią strategii frakcji palestyńskich. Z perspektywy ruchu narodowowyzwoleńczego przemoc miała przezwyciężyć stan niewidzialności: świat, który przez dwie dekady traktował Palestyńczyków głównie jako uchodźców, miał zostać zmuszony do uznania ich jako podmiotu politycznego. Z izraelskiego punktu widzenia ta sama strategia potwierdzała przekonanie, że palestyński nacjonalizm nie jest ruchem domagającym się kompromisu, lecz zagrożeniem bezpieczeństwa nastawionym na likwidację państwa. Powstał mechanizm sprzężenia zwrotnego.

Im intensywniej Palestyńczycy stosowali przemoc, tym łatwiej izraelscy politycy przedstawiali ich aspiracje narodowe jako problem terrorystyczny. Im bardziej Izrael redukował palestyńską politykę do terroryzmu i odmawiał uznania ich odrębnej podmiotowości, tym silniejszy stawał się argument radykałów, że dyplomacja nie ma sensu.

Każda strona dostarczała argumentów dla najbardziej sceptycznej interpretacji działań drugiej. W teorii konfliktu zjawisko to nazywa się często problemem wzajemnego konstytuowania ekstremów. Radykalna frakcja jednej strony zwiększa prawdopodobieństwo sukcesu radykalnej frakcji drugiej. Umiarkowany aktor znajduje się w trudniejszej pozycji, gdyż musi wykazywać skuteczność negocjacji w środowisku, w którym przeciwnik podejmuje działania podważające jego wiarygodność. Terroryzm i twarda polityka bezpieczeństwa mogą więc funkcjonować jak polityczni sojusznicy bez jakiejkolwiek koordynacji: obie wzmacniają argument, że kompromis z przeciwnikiem jest niemożliwy.

Czarny Wrzesień i zmiana logiki konfliktu

Proces ten uwidocznił się szczególnie wyraźnie w Jordanii. Po 1967 roku znaczna część palestyńskich formacji zbrojnych operowała z terytorium królestwa; OWP oraz poszczególne organizacje fedainów budowały tam własne struktury i punkty kontrolne, tworząc przestrzeń autonomicznego działania, która coraz częściej konkurowała z władzą króla Husajna. Dla wielu Palestyńczyków Jordania stanowiła naturalne zaplecze walki o utracone terytoria.

Dla monarchy rozwój quasi-państwa wewnątrz państwa oznaczał stopniową utratę monopolu na legalne użycie przemocy. Według Maxa Webera to właśnie ten monopol jest jedną z fundamentalnych cech nowoczesnego państwa. Kryzys jordański lat 1969–1970 obrazuje, jak szybko aparat państwowy wchodzi w konflikt z ruchem narodowowyzwoleńczym, gdy ten zaczyna budować własny system przymusu na jego terytorium. Nie musi przy tym zachodzić chęć natychmiastowego obalenia rządu; sam fakt istnienia niezależnych struktur zbrojnych podważa suwerenność, kreując konkurencyjne źródła prawa i bezpieczeństwa.

W wrześniu 1970 roku napięcie eksplodowało. Bezpośrednim katalizatorem stały się m.in. porwania samolotów przez Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny, jednak źródła amerykańskie wskazują, że walka o wpływy w Jordanii narastała wcześniej i dotyczyła kwestii kontroli nad palestyńskim ruchem oraz suwerenności samego królestwa. Pełnoskalowe starcia wybuchły w połowie września; Syria podjęła interwencję na północy, Izrael sygnalizował gotowość wsparcia Husajna, a administracja Nixona analizowała scenariusze regionalnej eskalacji. „Czarny Wrzesień” stał się kolejnym paradoksem palestyńskiej historii. Ruch, który po 1967 roku dążył do autonomii wobec państw arabskich, został zbrojnie wyparty z kraju, którego społeczeństwo w znacznej mierze było palestyńskie. Konflikt ten dowiódł, że wspólnota etniczna czy deklarowana solidarność narodowa nie niwelują sprzeczności interesów między ruchem bezpaństwowym a istniejącym

państwem. Husajn bronił bowiem nie abstrakcyjnej „jordańskości" przeciwko „palestyńskości", lecz realnego monopolu swojej monarchii na władzę.

W wymiarze regionalnym kryzys miał jeszcze większą wagę. Syria mogła wykorzystać sprawę palestyńską do osłabienia Jordanii, Izrael uznał przetrwanie Husajna za korzystniejsze niż zwycięstwo radykałów lub prosyryjskiego porządku, a Stany Zjednoczone widziały w monarchii gwarant stabilności. Związek Radziecki musiał z kolei kalkulować ryzyko szerokiej konfrontacji. Palestyński konflikt okazywał się zatem zarówno autonomicznym problemem narodowym, jak i polem gry systemu państw.

Śmierć Gamala Abdela Nasera 28 września 1970 roku symbolicznie zamknęła epokę panarabizmu jako głównego narzędzia przezwyciężenia klęski z 1948 roku. Jego następca, Anwar as-Sadat, początkowo postrzegany był jako przywódca przejściowy i słabszy od poprzednika. Z czasem okazało się jednak, że zmieni on logikę bliskowschodniej polityki bardziej radykalnie niż wielu potężniejszych graczy. Sadat odziedziczył problem okupowanego Synaju, który po wojnie 1967 roku stał się centralnym punktem egipskiej legitymizacji. Egipt nie mógł zaakceptować bezterminowej izraelskiej kontroli półwyspu, choć kolejna pełna wojna niosła ryzyko katastrofy. Z perspektywy teorii strategicznej Sadat stanął przed wyzwaniem, które Thomas Schelling opisywał jako użycie siły nie do całkowitego zniszczenia przeciwnika, lecz do zmiany jego kalkulacji politycznej. Wojna miała służyć komunikacji: stworzeniu warunków, w których dyplomacja stanie się bardziej atrakcyjna niż przed konfliktem. Zanim wybuchła wojna 1973 roku, Egipt podejmował próby dyplomatyczne; kwerenda dokumentów amerykańskich jest tu szczególnie cenna, gdyż komplikuje ona uproszczoną narrację o arabskiej nieustępliwości.

Psychologia straty i geopolityka zimnowojennego impasu

W lutym 1971 roku Sadat sygnalizował gotowość do porozumienia etapowego: proponował otwarcie Kanału Sueskiego w zamian za izraelskie wycofanie się z jego wschodniego brzegu, co miało być wstępem do dalszych rozmów nad opuszczeniem Synaju. Wskazywał również na możliwość zakończenia stanu wojny, o ile Izrael powróciłby do granicy międzynarodowej. Administracja amerykańska uznała tę inicjatywę za realną szansę negocjacyjną, jednak izraelskie stanowisko oraz wewnętrzne kalkulacje Nixona i Kissingera ograniczyły presję Waszyngtonu na rzecz kompromisu. Nie oznacza to jednak, że w 1971 roku na stole leżał gotowy traktat pokojowy, identyczny z tym późniejszym z Camp David. Kwestie pełnego wycofania, gwarancji bezpieczeństwa czy obecności wojskowej pozostawały przedmiotem głębokich rozbieżności. Co więcej, Izrael również uczestniczył

w rozmowach o możliwym układzie częściowym; dokumenty amerykańskie wskazują, że Golda Meir nie odrzucała samej idei tymczasowego porozumienia nad Kanałem, lecz wiązała je z rygorystycznymi warunkami bezpieczeństwa. Kluczowy nie jest zatem sąd, że „Meir odrzuciła pokój", lecz analiza struktury wzajemnych oczekiwań: Sadat potrzebował widocznego ruchu Izraela, który potwierdziłby skuteczność dyplomacji w odzyskiwaniu terytoriów, natomiast Izrael domagał się gwarancji, które nie przywróciłyby podatności sprzed 1967 roku.

Stany Zjednoczone mogły próbować pośredniczyć w sporze, ale ich własna polityka była rozdarta między Departament Stanu Williama Rogersa a bardziej realistyczną koncepcją Henry'ego Kissingera. Ten wewnętrzny spór jest kluczowy dla zrozumienia późniejszego systemu mediacji. Podczas gdy Rogers zakładał aktywne wykorzystanie pozycji Waszyngtonu do wymuszenia ustępstw terytorialnych, Kissinger obawiał się, że nadmierny nacisk na Izrael przyniesie korzyści Związkowi Radzieckiemu, którego klientem był Egipt. Z jego perspektywy impas nie był więc wyłącznie patologią, lecz mógł funkcjonować jako narzędzie geopolityczne: dopóki państwo związane z Moskwą nie mogło odzyskać terytoriów, słabość radzieckiej ochrony stawała się coraz bardziej widoczna.

To przykład różnicy między pokojem regionalnym a interesem globalnego hegemona. Mocarstwo może uznawać stabilność za wartość, ale nie każda forma stabilizacji jest dla niego równie korzystna. W logice zimnej wojny konflikt lokalny oceniano przez pryzmat wpływów supermocarstw. Dla Palestyńczyków oznaczało to kolejny poziom uprzedmiotowienia: spór o ich ziemię stał się elementem negocjacji Waszyngtonu i Moskwy o globalną równowagę. Sadat stopniowo zrozumiał ograniczenia tej konfiguracji. W lipcu 1972 roku usunął znaczną część radzieckich doradców wojskowych, próbując zwiększyć własną autonomię strategiczną i wysłać sygnał do Stanów Zjednoczonych, po czym zaczął rozwijać bezpośrednie kanały kontaktu z Waszyngtonem.

Dokumentacja amerykańska potwierdza, że w lutym 1973 roku jego doradca Hafiz Ismail rozmawiał z Kissingerem o możliwości odrębnego pokoju egipsko-izraelskiego, choć Egipt nadal żądał wycofania się z terytoriów zdobytych w 1967 roku. Pojawia się tu pytanie kontrfaktyczne: czy wojny Jom Kippur można było uniknąć? Choć nie istnieje metoda pozwalająca odpowiedzieć na nie z absolutną pewnością, istnieją mocne przesłanki, że przed październikiem 1973 roku przestrzeń dyplomatyczna była większa, niż sugerowała późniejsza narracja o całkowicie nieprzejednanym Egipcie. Sam Kissinger przyznał później, że silniejsze wsparcie dla procesu Rogersa mogło zapobiec wojnie. Nie jest to dowód przyczynowy, lecz znaczące świadectwo uczestnika, który po doświadczeniu konfliktu inaczej ocenił wcześniejszy impas.

W tym kontekście polityka Goldy Meir wymaga starannej analizy. Shlaim przedstawia ją krytycznie jako przywódczynię negującą palestyńską podmiotowość i wykazującą brak elastyczności. Obrazu tego nie należy jednak redukować do osobistego dogmatyzmu; Meir była produktem izraelskiej kultury strategicznej ukształtowanej przez lata 1948 i 1967. Z punktu widzenia pokolenia założycieli największym błędem nie mogło być nadmierne użycie siły, lecz błędne zaufanie przeciwnikowi – historia europejskich Żydów dostarczała licznych argumentów przeciwko opieraniu bezpieczeństwa na cudzych zapewnieniach.

Taka nieustępliwość może mieć strukturę psychologiczną bardziej złożoną niż zwykły nacjonalizm. Kahneman i Tversky wykazali, że ludzie silniej odczuwają ryzyko straty niż równoważną możliwość zysku. Po zwycięstwie 1967 roku Izrael posiadał terytorialny bufor. Oddanie go w zamian za pokój wymagało zestawienia pewnej, rzeczywistej korzyści – fizycznej kontroli nad przestrzenią – z przyszłą korzyścią opartą na obietnicy przeciwnika. W takich warunkach uruchamia się awersja do straty: utrata obecnego zasobu wydaje się bardziej namacalna niż potencjalne zyski z układu pokojowego. Można wręcz powiedzieć, że zwycięstwo 1967 roku przesunęło izraelski punkt odniesienia. Przed wojną państwo dążyło do bezpieczeństwa w granicach sprzed czerwca; po wojnie posiadanie Synaju, Golanu i Zachodniego Brzegu zaczęto traktować jako stan naturalny.

Teoria perspektywy przewiduje, że aktorzy oceniają propozycje nie względem abstrakcyjnego ideału, lecz bieżącego punktu odniesienia. Wycofanie się z tych terenów nie wyglądało już jak powrót do normalności, lecz jak strata. Ta psychologiczna prawidłowość została dodatkowo wzmocniona przez strategię osadnictwa.

Osadnictwo jako mechanizm tworzenia faktów dokonanych

Wkrótce po wojnie na terytoriach zdobytych w 1967 roku zaczęły powstawać żydowskie osiedla. Początkowo ich rozmieszczenie odpowiadało strategicznym priorytetom Partii Pracy: Dolinie Jordanu, okolicom Jerozolimy, blokowi Gusz Ecjon oraz innym obszarom kluczowym z punktu widzenia bezpieczeństwa i historii. Badania Paula Rivlina wskazują, że mapa kreślona pod wpływem koncepcji Allona miała służyć budowie strategicznego pasa wzdłuż Jordanu i utrzymaniu części Zachodniego Brzegu, przy jednoczesnym unikaniu bezpośredniej aneksji głównych palestyńskich skupisk ludności. W ten sposób osadnictwo stało się narzędziem przejścia od tymczasowej okupacji do trwałego przekształcania struktury terytorium.

W prawie okupacyjnym obowiązuje zasada konserwacyjna: okupant administruje obszarem, lecz nie powinien traktować go jak własnego suwerennego terytorium. Art. 49 ust. 6 IV Konwencji genewskiej zabrania państwu okupującemu przenoszenia części własnej ludności cywilnej na zajęte tereny; Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża od lat interpretuje rozwój izraelskich osiedli na Zachodnim Brzegu jako naruszenie tej normy. Choć Izrael rozwijał odmienną argumentację prawną, dominujące stanowisko instytucji międzynarodowych pozostaje przeciwne legalności osadnictwa.

Z perspektywy nauk społecznych jednak ważniejszy od kwalifikacji prawnej jest mechanizm powstawania faktów dokonanych. Osiedle to nie tylko grupa domów; wymaga ono dróg, dostaw wody i energii, ochrony, administracji oraz infrastruktury. Z czasem wyrasta wokół niego elektorat, lokalna gospodarka, szkoły, miejsca kultu i zakłady pracy, a także powiązania rodzinne i organizacje interesu. Każda taka inwestycja zwiększa przyszły koszt likwidacji.

Polityka terytorialna zostaje w ten sposób przeniesiona z abstrakcyjnej mapy na poziom codziennego życia tysięcy ludzi. To klasyczny przykład path dependence. Decyzja o budowie pierwszej niewielkiej osady nie determinuje jeszcze aneksji, lecz zmienia strukturę bodźców dla kolejnych rządów. Dziesięć rodzin można przesiedlić relatywnie łatwo; dziesiątki tysięcy mieszkańców z domami i reprezentacją polityczną tworzą już znacznie większą barierę.

Z punktu widzenia teorii negocjacji osadnictwo może działać jako mechanizm commitment: państwo podnosi koszt własnego przyszłego ustępstwa, sygnalizując przeciwnikowi, że pewnych terenów nie zamierza oddać. Ta sama strategia może jednak paraliżować rozmowy pokojowe. Jeśli słabsza strona widzi, że podczas negocjacji struktura terytorium zmienia się na jej niekorzyść, czas przestaje być neutralny. Oczekiwanie staje się kosztem. To właśnie ten motyw odegrał później centralną rolę w krytyce porozumień z Oslo: negocjacje trwały, podczas gdy przedmiot sporu ulegał fizycznemu przekształceniu.

Źródła wyraźnie wiążą późniejszą politykę osiedleńczą z erozją rozwiązania dwupaństwowego. Należy jednak zaznaczyć, że w latach bezpośrednio po 1967 roku Partia Pracy nie prowadziła polityki tożsamej z późniejszym projektem Likudu. Różnica nie polegała na prostym wyborze między osadnictwem a jego brakiem, lecz na odmiennej logice działania. Labour preferowała osiedla strategiczne, rozmieszczone tak, by zachować opcję porozumienia terytorialnego przy jednoczesnym utrzymaniu wybranych stref.

Likud po 1977 roku rozszerzył tę logikę na znacznie bardziej ideologiczny projekt w głębi Zachodniego Brzegu. Shlaim ujmuje tę różnicę skrótowo jako „osadnictwo z ludzką twarzą" Partii Pracy kontra jawnie ekspansjonistyczna polityka Likudu. Choć formuła ta jest interpretacją

Shlaima, historycznie precyzyjniej jest stwierdzić, że obie główne tradycje polityczne uczestniczyły w tworzeniu osiedli, lecz odmiennie definiowały ich skalę, cel i stosunek do kompromisu.

Asymetryczny pat i pułapka błędnej interpretacji sygnałów

Równolegle narastała wojna na wyczerpanie pomiędzy Egiptem a Izraelem. Od 1969 roku szczególnie intensywne walki koncentrowały się w rejonie Kanału Sueskiego. Nasser próbował podnieść koszt izraelskiego utrzymywania Synaju i przełamać strategiczną stagnację; Izrael odpowiadał przewagą lotniczą i coraz głębszymi uderzeniami. Związek Radziecki zwiększał obecność doradców i systemów obrony przeciwlotniczej, natomiast Stany Zjednoczone stopniowo pogłębiały strategiczne związki z Izraelem.

Lokalny konflikt został w ten sposób mocno włączony w globalny mechanizm bipolarności. Wojna na wyczerpanie potwierdziła ograniczenia samej przewagi militarnej. Izrael mógł skutecznie zadawać Egiptowi straty i utrzymywać terytorium, lecz nie był w stanie za pomocą taktycznej dominacji skłonić Kairu do zaakceptowania bezterminowej utraty Synaju. Egipt z kolei nie był zdolny militarnie wyprzeć Izraela, ale potrafił utrzymać konflikt na poziomie uniemożliwiającym pełną normalizację status quo. Powstawał stan strategicznego pata asymetrycznego: jedna strona kontrolowała ziemię, druga odmawiała uznania tej kontroli za trwałą. W teorii konfliktów przedłużający się impas może otwierać drogę do negocjacji, gdy obie strony uznają sytuację za "wzajemnie bolesny pat" - mutually hurting stalemate, pojęcie rozwijane przez I. Williama Zartmana. Problem polega na tym, że strony muszą nie tylko ponosić koszty, ale także rozpoznać brak lepszej alternatywy.

Po 1967 roku Izrael długo nie uważał sytuacji za dostatecznie bolesną. Kontrola terytorialna i militarna przewaga dawały poczucie, że czas nie musi działać przeciwko państwu. Sadat postanowi później właśnie tę percepcję zmienić. Najpierw nastąpił jednak ważny moment w relacjach izraelsko-jordańskich. Shlaim przytacza relację króla Husajna o tajnym spotkaniu z Goldą Meir po Czarnym Wrześniu, podczas którego monarcha miał przedstawiać warianty rozwiązania obejmujące między innymi powrót do linii sprzed 1967 roku albo formułę konfederacyjną. Według rekonstrukcji Shlaima propozycje te nie spotkały się z akceptacją Meir. Ten epizod wpisuje się w szerszy wzorzec tajnej dyplomacji haszemicko-izraelskiej, która przez dziesięciolecia funkcjonowała równolegle do oficjalnej wrogości. Pouczająca jest sama tajność: jeżeli dwaj przeciwnicy mogą rozmawiać prywatnie znacznie bardziej pragmatycznie niż publicznie, główną przeszkodą nie jest wyłącznie brak możliwego kompromisu.

Jest nią także publiczna struktura legitymizacji. W modelu Ervinga Goffmana polityka posiada "scenę" i "kulisy". Na scenie przywódca musi utrzymywać zgodność z oczekiwaniami własnej wspólnoty; za kulisami może rozważać rozwiązania, których publiczne wypowiedzenie byłoby kosztowne. Konflikt bliskowschodni przez dekady obfitował w tę podwójną komunikację.

Interpretowanie arabskiej retoryki jako dosłownego obrazu wszystkich rzeczywistych preferencji decydentów jest niebezpieczne, podobnie jak traktowanie izraelskiej retoryki bezpieczeństwa jako pełnego zapisu konkretnych celów terytorialnych. Państwa komunikują się z wieloma audytoriami naraz: przeciwnikiem, sojusznikiem, własnym elektoratem, armią i społeczeństwem międzynarodowym. To samo zdanie może pełnić kilka funkcji. Historyk musi więc analizować nie tylko deklaracje, ale także działania, kanały tajne i kompromisy rozważane poza przestrzenią publiczną. Rok 1973 pokaże cenę błędnej interpretacji sygnałów.

Egipt i Syria rozpoczęły atak 6 października, w Jom Kippur – najważniejszy dzień żydowskiego kalendarza religijnego. Na początku wojny egipskie wojska skutecznie przekroczyły Kanał Sueski i przełamały izraelski system obronny, podczas gdy Syria uderzyła na Wzgórzach Golan. Izrael został strategicznie zaskoczony. Dopiero po początkowych niepowodzeniach zmobilizowana armia odzyskała inicjatywę; ostatecznie izraelskie siły przekroczyły Kanał na zachód, a na froncie syryjskim odrzuciły przeciwnika. Sam fakt zaskoczenia posiada znaczenie wykraczające poza historię wojskowości. Izraelski wywiad dysponował znaczną ilością informacji, ale interpretował je przez utrwalony model poznawczy określany później jako "koncepcja": przekonanie, że Egipt nie rozpocznie wojny bez odpowiednich zdolności do pełnej konfrontacji z izraelskim lotnictwem i że Syria nie zaatakuje samodzielnie.

Wojna Jom Kippur jako przełom epistemologiczny i geopolityczny

Mamy tu do czynienia z klasycznym przypadkiem confirmation bias. Informacje niezgodne z przyjętym modelem są reinterpretowane tak długo, aż przestaną zmuszać instytucje do porzucenia wcześniejszych przekonań. W analizie organizacyjnej katastrof podobny proces opisywał Irving Janis jako groupthink: silna grupa decyzyjna może reprodukować konsensus, gdyż koszt zakwestionowania wspólnej oceny jest zbyt wysoki. Nie oznacza to jednak, że izraelskie kierownictwo było po prostu niekompetentne. Każdy wywiad operuje za pomocą modeli, ponieważ surowych danych jest zbyt wiele; problem pojawia się wtedy, gdy model, który niegdyś trafnie opisywał przeciwnika, zostaje pomylony z samą rzeczywistością.

Materiały zawierają dodatkowo ciekawy kontrapunkt dotyczący króla Husajna. Shlaim przytacza jego późniejsze zaprzeczenie, jakoby we wrześniu 1973 roku potajemnie ostrzegał Goldę Meir o nadchodzącym ataku syryjsko-egipskim; monarcha utrzymywał, że sam został wybuchem wojny zaskoczony. Wokół tej kwestii istnieją sprzeczne relacje, dlatego należy zachować ostrożność: pamięć uczestnika po ponad dwóch dekadach jest źródłem istotnym, lecz nie rozstrzygającym samodzielnie sporu archiwalnego.

Strategiczna koncepcja Sadata była natomiast bardziej ograniczona, niż początkowo zakładano w Izraelu. Egipt nie musiał pokonać przeciwnika w klasycznej wojnie totalnej, aby osiągnąć swój zasadniczy cel polityczny. Wystarczyło złamać mit nietykalności izraelskiej przewagi, przekroczyć Kanał, odzyskać część Synaju i wykazać, że utrzymanie status quo nie jest bezkosztowe. Dokumenty amerykańskie sporządzone po wojnie oceniały, że Sadat wykorzystał konflikt właśnie po to, by uruchomić wymuszony proces dyplomatyczny prowadzący do odzyskania egipskiej suwerenności nad Synajem. Jest to podręcznikowy przykład wojny o cel ograniczony. Clausewitz pisał, że wojna jest kontynuacją polityki innymi środkami, lecz popularne powtarzanie tej formuły często zaciemnia jej sens. Nie każda wojna ma na celu całkowite zniszczenie przeciwnika; czasami siła służy jedynie zmianie warunków późniejszych negocjacji.

Sadat rozumiał, że Egipt nie musi zdobywać Tel Awiwu. Musi sprawić, aby dalsze ignorowanie egipskich roszczeń do Synaju było dla Izraela i Stanów Zjednoczonych bardziej ryzykowne niż podjęcie dyplomacji. Ta logika odróżnia rok 1973 od popularnej interpretacji wojny jako kolejnej próby prostego „zniszczenia Izraela". Syria pod rządami Hafiza al-Asada miała własne cele, zwłaszcza odzyskanie Golanu, i nie należy tu romantyzować arabskich intencji. Jednak po stronie egipskiej wyraźniej widać przejście od paradygmatu likwidacji państwa żydowskiego ku paradygmatowi odzyskania ziem zajętych w 1967 roku. To przesunięcie miało kolosalne znaczenie: jeśli główny spór staje się konfliktem o terytorium, pojawia się przestrzeń do wymiany.

Wojna Jom Kippur była jednocześnie militarnym dramatem i epistemologicznym przełomem. Izrael nauczył się, że przewaga nie gwarantuje ostrzeżenia i że przeciwnik może rozpocząć wojnę nawet wtedy, gdy nie jest zdolny do całkowitego zwycięstwa. Egipt przekonał się, że częściowy sukces militarny pozwala odzyskać utraconą po 1967 roku godność i otwiera kanał dyplomatyczny. Stany Zjednoczone zaś zrozumiały, że zamrożony konflikt nie jest stabilny tylko dlatego, że przez kilka lat nie wybucha pełna wojna. Koszt dla mocarstw był ogromny.

Amerykański most powietrzny dla Izraela, radzieckie dostawy dla Egiptu i Syrii oraz groźba eskalacji doprowadziły supermocarstwa do jednego z najniebezpieczniejszych momentów zimnej wojny od kryzysu kubańskiego. Dokumenty amerykańskie pokazują, że pod koniec października kryzys wymusił nawet podwyższenie gotowości nuklearnej USA w odpowiedzi na sygnały radzieckie

dotyczące możliwej jednostronnej interwencji. Lokalna wojna ujawniła więc dokładnie to, czego obawiają się teorie systemowego sprzężenia: niewielki geograficznie konflikt może uruchomić mechanizmy bezpieczeństwa mocarstw posiadających broń jądrową. Jednocześnie światowa gospodarka przekonała się, że konflikt nie jest problemem peryferyjnym. Państwa arabskie wykorzystały ropę naftową jako instrument nacisku politycznego, a embargo i redukcje wydobycia przyczyniły się do szoku energetycznego. Energia stała się narzędziem geopolityki w sposób, który trwale zmienił politykę gospodarczą państw zachodnich.

Wojna o Synaj i Golan zaczęła wpływać na inflację, ceny paliw, przemysł i życie społeczeństw oddalonych o tysiące kilometrów od regionu. Z perspektywy ekonomii politycznej rok 1973 uświadomił Zachodowi, że bezpieczeństwo Izraela, problem palestyński, stosunki z państwami arabskimi i bezpieczeństwo energetyczne należą do jednego systemu. Nie oznacza to jednak, że polityka europejska czy amerykańska stała się automatycznie propalestyńska.

Wojna Jom Kippur jako katalizator przejścia od pozornej stabilności do realnych negocjacji

Oznacza to, że koszt braku rozwiązania znacząco wzrósł, a konflikt regionalny zaczął być postrzegany jako ryzyko systemowe. Najważniejszy przełom nastąpił na poziomie dyplomacji. Rezolucja Rady Bezpieczeństwa nr 338 z 22 października 1973 roku nie ograniczała się jedynie do wezwania do przerwania ognia; nakazywała ona rozpoczęcie realizacji rezolucji 242 oraz negocjacji prowadzących do „sprawiedliwego i trwałego pokoju". W ten sposób wojna wymusiła to, czego przez sześć poprzednich lat nie potrafiła osiągnąć stabilność militarna: uruchomiła poważny proces negocjacyjny.

W tym miejscu odsłania się najgłębszy paradoks polityki odstraszania. Celem izraelskiej przewagi było przekonanie przeciwników, że wojna się nie opłaca. Przewaga ta była jednak tak skuteczna, że przed 1973 rokiem utwierdzała część izraelskiej elity w przekonaniu, iż głębokie ustępstwa nie są pilne.

Sadat musiał więc paradoksalnie wykazać, że wojna nadal jest możliwa, aby przekonać Izrael i Stany Zjednoczone, że pokój jest potrzebny. Nie jest to argument na rzecz wojny jako skutecznego narzędzia polityki, lecz przestroga przed niebezpieczeństwem systemu, w którym pokojowa zmiana status quo zostaje uznana za niemożliwą przez stronę czerpiącą z niego korzyści. Jeśli wszystkie kanały pokojowej rewizji są blokowane, rośnie atrakcyjność strategii dążącej do stworzenia kryzysu wystarczająco bolesnego, by wymusić ponowną wycenę istniejącego porządku. Dla teorii konfliktów

płynie stąd niewygodna lekcja: stabilność nie jest tym samym co pokój. System może przez lata sprawiać wrażenie stabilnego właśnie dlatego, że jedna strona posiada przewagę wystarczającą do tłumienia zmian. Taka stabilność może jednak skrywać narastającą presję. W inżynierii konstrukcja potrafi długo przenosić naprężenia, by nagle przekroczyć próg krytyczny.

W stosunkach międzynarodowych rolę takiego naprężenia pełnią nierozwiązane roszczenia, dysproporcja sił, upokorzenie i brak politycznej drogi zmiany. Golda Meir po wojnie stanęła w obliczu skutków błędnego odczytania stabilności. Izrael ostatecznie uniknął klęski, ale psychologiczny mit 1967 roku został złamany.

Komisja Agranata badająca przygotowania do wojny ujawniła poważne błędy w systemie ostrzegania i ocenie wywiadowczej. Krytyka społeczna dotknęła także rząd; Meir zrezygnowała w 1974 roku, choć przypisywanie jej całej odpowiedzialności za zaskoczenie byłoby uproszczeniem problemu instytucjonalnego. Politycznie ważniejsze było to, że wojna stworzyła Henry'emu Kissingerowi warunki do prowadzenia dyplomacji wahadłowej. Po raz pierwszy od wielu lat zarówno Izrael, jak i Egipt miały silny powód, by zaakceptować stopniowe porozumienia. Egipt odzyskał zdolność negocjowania bez piętna całkowitego upokorzenia, natomiast Izrael uzyskał możliwość stabilizacji granicy i oddzielenia Egiptu od szerszego frontu arabskiego.

Stany Zjednoczone mogły wejść w rolę głównego pośrednika, ograniczając tym samym wpływy radzieckie. Po wojnie Sadat otwarcie skierował swoją strategię ku Waszyngtonowi. Dokumenty amerykańskie wskazują, że już w listopadzie 1973 roku, w rozmowie z Kissingerem, zaakceptował program kroków prowadzących do rozdzielenia sił i odbudowy relacji egipsko-amerykańskich. W grudniu ponownie podkreślał chęć zawarcia pokoju, lecz nie za cenę utraty egipskiego terytorium; retrospektywnie twierdził też, że wcześniejsze przyjęcie jego inicjatywy z 1971 roku mogło zapobiec wojnie. Nie należy jednak romantyzować Sadata jako pacyfisty od początku rozumiejącego rozwiązanie konfliktu.

Był politykiem autorytarnym, kierującym państwem w logice interesu narodowego, który zdecydował się na wojnę kosztującą tysiące ofiar. Jego znaczenie polega na czymś innym: potrafił zmienić strategię, gdy uznał, że dotychczasowa przestała realizować egipskie cele. Ta elastyczność odróżnia politykę strategiczną od dogmatu.

Właśnie ten aspekt okaże się kluczowy dla dalszych losów regionu. Sadat stopniowo przekształcił konflikt egipsko-izraelski z wojny o honor i ziemię w negocjowalny spór państwowy. Proces ten zwieńczyła podróż do Jerozolimy w 1977 roku, porozumienia w Camp David w 1978 i traktat pokojowy w 1979 roku.

Izrael zwrócił cały Synaj, a Egipt uznał państwo żydowskie. Z perspektywy poprzednich trzydziestu lat była to transformacja niezwykła: największe państwo arabskie przestało definiować istnienie Izraela jako problem do usunięcia, a zaczęło postrzegać je jako fakt wymagający uregulowania. Sukces egipsko-izraelski miał jednak ciemną stronę dla Palestyńczyków. Wyłączenie Egiptu z konfliktu zmniejszyło zdolność konwencjonalnego świata arabskiego do wywierania militarnej presji na Izrael. Sprawa palestyńska znalazła się w nowej sytuacji: o ile Camp David wprowadził pewne koncepcje autonomii, o tyle zasadniczy problem samostanowienia pozostał nierozwiązany. Pokój na jednym froncie może zatem stabilizować region i równocześnie zmieniać równowagę sił w innym konflikcie.

Okres 1967-1973 jest laboratorium czterech konkurencyjnych teorii bezpieczeństwa. Pierwsza zakłada, że ziemia daje bezpieczeństwo, zapewniając strategiczną głębokość. Druga mówi, że ziemię można wymienić na bezpieczeństwo, jeśli w zamian otrzyma się wiarygodny pokój. Trzecia głosi, że ziemia jest prawem historycznym, a zatem sama kategoria wymiany jest niewłaściwa. Czwarta, rozwijana wśród Palestyńczyków, zakłada, że bez odzyskania politycznej kontroli nad ziemią nie istnieje bezpieczeństwo narodu pozbawionego państwa. Każda z tych teorii posiada wewnętrzną racjonalność, jednak zastosowane jednocześnie stają się wzajemnie niekompatybilne. Jeszcze głębszy konflikt dotyczy czasu.

Dla Izraela czas po 1967 roku mógł początkowo wzmacniać bezpieczeństwo: państwo konsolidowało pozycję, budowało infrastrukturę i osiedla oraz zwiększało przewagę gospodarczą i wojskową. Dla Palestyńczyków ten sam czas oznaczał utrwalanie kontroli obcego państwa nad ich przestrzenią. Dla Egiptu zaś oznaczał przedłużanie narodowego upokorzenia po utracie Synaju.

Asymetria czasu i pułapka narzędzi strategicznych

Aktorzy żyli zatem w odmiennych temporalnościach politycznych. To, co dla jednej strony stanowiło cierpliwe zarządzanie korzystnym status quo, dla drugiej było postępującą utratą. W negocjacjach asymetria czasu daje przewagę silniejszemu, lecz może stać się pułapką: jeśli strona dominująca uzna, że może czekać w nieskończoność, słabszy może spróbować zniszczyć wartość oczekiwania poprzez wywołanie kryzysu. Wojna 1973 roku była właśnie takim gwałtownym przeszacowaniem ceny czasu.

Materialny wymiar osadnictwa wpisuje się w ten sam mechanizm. Każdy nowy fakt terenowy podnosi wartość obecnego stanu rzeczy dla części izraelskiego społeczeństwa, jednocześnie grzebiąc wiarę Palestyńczyków w to, że czas sprzyja kompromisowi. Osadnictwo staje się więc nie tylko kwestią ziemi, lecz urządzeniem produkującym odmienne oczekiwania dotyczące przyszłości. Po

jednej stronie sygnalizuje trwałość i bezpieczeństwo; po drugiej – nieodwracalność wywłaszczenia. W analizach Shlaima ekspansja osadnicza jest silnie powiązana z erozją szans na pokój. Według niego kolejne rządy Izraela coraz częściej traktowały czas jako narzędzie zmiany mapy, podczas gdy proces polityczny wciąż opierał się na założeniu, że status ostateczny pozostaje kwestią otwartą.

Problem ten osiągnął pełną dojrzałość dopiero po porozumieniach z Oslo, jednak jego infrastrukturalne korzenie tkwią bezpośrednio w roku 1967. Z tego powodu nie można całego ciężaru późniejszego osadnictwa przypisać Likudowi. To Partia Pracy stworzyła precedens, instytucje, pierwsze osiedla i strategiczną koncepcję cywilnej obecności poza Zieloną Linią; Likud po 1977 roku nadał temu procesowi jedynie inną skalę i intensywność ideologiczną. Jest to istotne, gdyż pokazuje, że trwałe systemy nie zawsze są produktem jednej doktryny. Często powstają ewolucyjnie: jeden obóz tworzy narzędzia z pobudek strategicznych, a drugi przejmuje je, by służyły projektowi ideologicznemu.

Podobny mechanizm dostrzegamy po stronie palestyńskiej. Fatah i OWP rozwijały walkę zbrojną jako instrument autonomizacji narodowej i umiędzynarodowienia sprawy. Radykalniejsze frakcje rozszerzyły te działania o terroryzm międzynarodowy, porwania i ataki na cele cywilne. Taktyka mająca zapewnić Palestyńczykom widzialność rzeczywiście ją przyniosła, ale jednocześnie utrwaliła w Izraelu i na Zachodzie skojarzenie ich sprawy z terrorem. Narzędzie krótkoterminowo skuteczne komunikacyjnie mogło zatem długofalowo obniżać legitymizację politycznego celu.

W teorii organizacji zjawisko to określa się jako substytucja celu. Instytucja powstaje, by osiągnąć konkretny rezultat, lecz z czasem jej własne metody, struktury i przetrwanie stają się celem autonomicznym. Ruch narodowowyzwoleńczy może zacząć od strategii przemocy jako jednego z narzędzi, by później utknąć w środowisku, w którym organizacje najsprawniej stosujące przemoc zdobywają największy prestiż, zasoby i zdolność do blokowania kompromisu. Analogicznie państwo może stworzyć aparat bezpieczeństwa w celu obrony, po czym aparat ten zaczyna generować własne interesy organizacyjne i specyficzne sposoby definiowania zagrożeń. Nie oznacza to jednak, że należy stawiać znak równości między państwem a ruchem bezpaństwowym.

Asymetria bezpieczeństwa i pułapka wartości świętych

Asymetria zdolności i odpowiedzialności pozostaje ogromna. Państwo dysponuje aparatem prawa, administracji oraz armią, co daje mu trwałą kontrolę nad przestrzenią i zdolność systemowego kształtowania życia milionów ludzi. Ruch partyzancki operuje w znacznie mniejszym potencjale, choć poprzez przemoc potrafi wywoływać istotne skutki strategiczne i społeczne.

Analiza naukowa musi dostrzegać tę asymetrię, nie pomijając jednocześnie sprawstwa strony słabszej. Okres po 1967 roku uwypuklił różnicę między bezpieczeństwem państwa a bezpieczeństwem człowieka. State security pyta o to, czy państwo jest chronione przed atakiem, utratą granic i militarną klęską. Human security dotyczy natomiast bezpieczeństwa ludzi: swobody przemieszczania się, życia wolnego od arbitralnej przemocy, ochrony domu i podstawowych praw. W efekcie Izrael mógł zwiększać własne bezpieczeństwo strategiczne poprzez kontrolę terytorium, podczas gdy palestyński mieszkaniec tej ziemi doświadczał jedynie wzrostu zewnętrznej kontroli.

Te dwa rodzaje bezpieczeństwa mogły zatem ewoluować w przeciwnych kierunkach. To napięcie stanowi istotę okupacji jako instytucji. Z perspektywy państwa kontrola drogi, wzgórza czy doliny jest elementem obrony; z punktu widzenia lokalnej ludności ta sama kontrola oznacza ograniczenie autonomii politycznej. System bezpieczeństwa jednej strony zostaje wbudowany w codzienną przestrzeń życia drugiej. Konflikt przestaje być wyłącznie relacją dwóch armii stojących po obu stronach granicy – przenika do administracji, ziemi, dróg, własności i prawa.

Właśnie to odróżnia konflikt po 1967 roku od klasycznej wojny państwowej. Granica staje się rozproszona. Żołnierz i cywil, osadnik i mieszkaniec okupowanego miasta, administracja wojskowa i lokalny samorząd zaczynają funkcjonować w jednej przestrzeni. Im dłużej trwa taki system, tym trudniej powrócić do modelu dwóch wyraźnie oddzielonych suwerenności.

Wojna Jom Kippur dowiodła jednocześnie, że nawet największa przewaga militarna nie rozstrzyga kwestii politycznych na zawsze. Izrael wygrał ostateczną fazę wojny, lecz nie mógł już powrócić do psychologicznego świata sprzed 6 października. Egipt, choć nie odzyskał całego Synaju drogą militarną, odzyskał zdolność wymuszania poważnej dyplomacji. Wojna obnażyła więc różnicę między kontrolą terytorium a jego polityczną legitymizacją. Rezolucja 338 stworzyła formalny pomost między doświadczeniem wojennym a późniejszym procesem pokojowym. W kolejnych latach Kissinger doprowadził do porozumień o rozdzieleniu wojsk, Sadat przesunął Egipt w stronę Stanów Zjednoczonych, a państwa regionu zaczęły stopniowo porzucać przekonanie, że każdy problem arabsko-izraelski musi być rozwiązywany jednocześnie. Dyplomacja stanie się segmentowa.

Taka segmentacja była zarazem sukcesem i źródłem nowej asymetrii. Egipt mógł odzyskać Synaj, ponieważ posiadał państwo, armię, międzynarodowe uznanie i zdolność do zawarcia traktatu. Palestyńczycy nie zajmowali analogicznej pozycji. Nie mogli po prostu wymienić terytorium za uznanie w klasycznej negocjacji międzypaństwowej, gdyż sami walczyli dopiero o uznanie jako suwerenny podmiot. To zasadnicza różnica między pokojem izraelsko-egipskim a problemem palestyńskim.

Lekcja „ziemia za pokój” okazała się zatem znacznie łatwiejsza do zastosowania wobec Synaju niż wobec Zachodniego Brzegu. Synaj ma ogromną wartość strategiczną, lecz niewielką wagę w żydowskiej tradycji osadniczej w porównaniu z Jerozolimą, Hebronem, Betlejem, Nablusem czy obszarami biblijnej Judei i Samarii. Na Synaju można negocjować przede wszystkim geografię bezpieczeństwa. Na Zachodnim Brzegu negocjuje się równocześnie bezpieczeństwo, historię, religię, demografię i tożsamość. W teorii negocjacji konflikt staje się tym trudniejszy, im więcej dóbr materialnych zostaje powiązanych z wartościami świętymi. Terytorium można podzielić; świętości – znacznie trudniej. Jeśli kompromis jest przedstawiany jako zdrada przodków, Boga lub ofiar wcześniejszych wojen, zwykła logika wzajemnych ustępstw zaczyna być interpretowana jako moralna kapitulacja.

Taki proces dojrzewał właśnie po 1967 roku. Początkowo osadnictwo mogło służyć strategii bezpieczeństwa, lecz z czasem rozwinął się ruch Gusz Emunim, który nadał obecności na Zachodnim Brzegu jednoznaczną legitymizację religijno-narodową. Zwycięstwo wyborcze Likudu w 1977 roku otworzyło zupełnie nową fazę – wtedy idea Eretz Israel zaczęła silniej konkurować z pragmatyczną koncepcją „ziemia za pokój”.

Pokój jako wynik uznania kosztów status quo

W tym samym roku Anwar Sadat poleci do Jerozolimy. Historia stworzy niezwykłą równoczesność: w czasie gdy w Izraelu umacnia się obóz polityczny silniej przywiązany do całości historycznej ziemi, największe państwo arabskie podejmuje najbardziej spektakularną inicjatywę pokojową w dziejach konfliktu.

To zestawienie burzy prostą narrację, według której prawica zawsze oznacza wojnę, a lewica pokój. Begin, ideolog Wielkiego Izraela, zostanie premierem podpisującym pierwszy traktat pokojowy z państwem arabskim.

Tutaj historia po raz kolejny wymyka się kategoriom moralnie wygodnym. Aktor może być twardym nacjonalistą i jednocześnie zawrzeć realny kompromis. Przywódca uznawany za umiarkowanego może utrwalać struktury, które w przyszłości ograniczą szanse na pokój. Państwo może wygrać wojnę, a mimo to przegrać poczucie bezpieczeństwa. Z kolei strona przegrana potrafi wykorzystać częściowy sukces militarny, by otworzyć drogę do dyplomacji. Najbardziej użyteczny wniosek z lat 1967–1973 nie brzmi więc: „wojna prowadzi do pokoju”, lecz jest znacznie bardziej sceptyczny: pokój staje się politycznie możliwy dopiero wtedy, gdy wszystkie strony uznają, że trwanie w dotychczasowym układzie kosztuje je więcej niż jego zmiana. Tragedia konfliktu izraelsko-palestyńskiego polega na tym, że moment takiej wspólnej percepcji pojawia się niezwykle

rzadko. Dla Egiptu i Izraela dojrzeje on pod koniec lat siedemdziesiątych; dla Palestyńczyków i Izraela – fragmentarycznie dopiero podczas pierwszej intifady i procesu madrycko-oslowskiego.

Nawet wtedy okaże się jednak, że strony nie tylko inaczej oceniają przyszłość, ale negocjują ją przy radykalnie odmiennej sile materialnej. Rok 1973 zniszczył izraelską iluzję, że korzystny militarny status quo może trwać bez końca. Nie zniszczył jednak innej pokusy: przekonania, że palestyński problem można nadal administrować bez pełnego rozwiązania politycznego. Właśnie ta różnica między zdolnością do zawarcia pokoju z państwem arabskim a niezdolnością do uregulowania relacji z Palestyńczykami wyznaczy kolejną epokę. Największym osiągnięciem nadchodzących lat będzie dowód, że Izrael i największe państwo arabskie mogą przejść od wojny do formalnego pokoju. Największym nierozwiązanym problemem pozostanie natomiast pytanie, czy ten sam mechanizm można zastosować wobec narodu, który nie posiada jeszcze państwa, lecz coraz wyraźniej domaga się prawa do jego posiadania.

> Czy można wynegocjować pokój z podmiotem, którego istnienie przez dekady systemowo zaprzeczano? Historia Synaju dowiodła, że ziemię można wymienić na uznanie granic, ale Zachodni Brzeg uczy nas, że gdy terytorium staje się nośnikiem wartości świętych, zwykła logika kompromisu ustępuje miejsca moralnej kapitulacji. Być może największą tragedią tego konfliktu jest to, że stabilność zbudowana na dominacji jednej strony nie jest pokojem, lecz jedynie ciszą przed kolejnym, bolesnym przeszacowaniem ceny czasu.

Inspiracje

[1] "Israel and Palestine Reappraisals Revisions Refutations" Avi Shlaim

Avi Shlaim (ur. 31 października 1945 r.) jest urodzonym w Iraku brytyjsko-izraelskim historykiem i emerytowanym profesorem stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Oksfordzkim, gdzie był członkiem St Antony's College. Jest uznawany za jedną z czołowych postaci izraelskiego ruchu „Nowych Historyków", grupy uczonych, którzy wykorzystali niedawno odtajnione dokumenty rządowe z lat 80. XX wieku do krytycznej rewizji standardowej historiografii syjonistycznej, w szczególności dotyczącej wojny arabsko-izraelskiej z 1948 roku, źródeł kryzysu uchodźczego Palestyny oraz tajnych stosunków dyplomatycznych między Izraelem a sąsiednimi reżimami arabskimi. Jako członek Brytyjskiej Akademii, Shlaim jest autorem licznych publikacji na temat dyplomacji bliskowschodniej i konfliktu izraelsko-palestyńskiego, argumentując, że izraelscy przywódcy polityczni i wojskowi często przedkładają ekspansję terytorialną i odstraszanie nad możliwości trwałego pokoju.

Avi Shlaim *(born October 31, 1945) is an Iraqi-born British-Israeli historian and Emeritus Professor of International Relations at the University of Oxford, where he was a fellow of St Antony's College. He is recognized as one of the leading figures among Israel's "New Historians," a group of scholars who utilized newly declassified government documents from the 1980s onwards to critically reassess standard Zionist historiography, particularly concerning the 1948 Arab-Israeli War, the origins of the Palestinian refugee crisis, and covert diplomatic relations between Israel and neighboring Arab regimes. A Fellow of the British Academy, Shlaim has written extensively on Middle Eastern diplomacy and the Israeli-Palestinian conflict, arguing that Israeli political and military leadership frequently chose territorial expansion and deterrence over opportunities for durable peace settlements.*

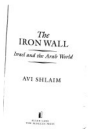
University of Oxford

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autora i dzieła przywołane w tekście:

[1] "al-Ḥarb min ajl Filasṭīn: i'ādat kitābat tārīkh 1948"
Avi Shlaim

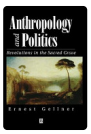


[2] "The Iron Wall: Israel and the Arab World"

Avi Shlaim

Allan Lane

Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:



[3] "Anthropology and Politics"

Ernest Gellner

Wiley-Blackwell | ISBN: 9780631199175



[4] "Imagined Communities"

Benedict Anderson

Verso | ISBN: 9780860915461



[5] "Under Three Flags: Anarchism and the Anti-Colonial Imagination"

Benedict Anderson

Verso | ISBN: 9781844670376

[6] "The City"

Max Weber

[7] "The rational and social Foundations of music"

Max Weber

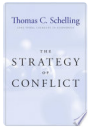
ISBN: 9780758136602



[8] "Basic concepts in sociology"

Max Weber

Citadel Press



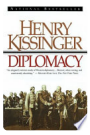
[9] "The strategy of conflict"

Thomas Schelling

Harvard University Press | ISBN: 9780674840317

[10] "Communication and persuasion"

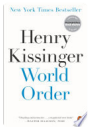
Irving Janis



[11] "Diplomacy"

Henry Kissinger

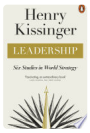
Simon and Schuster | ISBN: 9780671510992



[12] "World Order"

Henry Kissinger

Penguin | ISBN: 9780698165724



[13] "Leadership: Six Studies in World Strategy"

Henry Kissinger

Penguin UK | ISBN: 9780141998695

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] "Thought and Change"

Ernest Gellner

1964 | Medical Entomology and Zoology

Źródło

[2] "Israel in Search of Lasting Peace"

Golda Meir

1973 | Foreign Affairs | DOI: 10.2307/20037994

Źródło

[3] "As good as Golda;: The warmth and wisdom of Israel's Prime Minister"

Golda Meir, I. Ronald Shenker, Mary Shenker

1970 | Medical Entomology and Zoology

Źródło

[4] "Außenpolitischer Überblick zur Situation Israels"

Golda Meir

2026 | Universitätsbibliothek Tübingen - Open Journals - Freiburger Rundbrief | DOI: 10.83383/frru.v22i81/84.177940

Źródło

[5] "Israel, faces and places"

Gemma Levine, Golda Meir

1978

Źródło

[6] **"Israel: The Case for Defensible Borders"**
Yigal Allon
1976 | Foreign Affairs | DOI: 10.2307/20039626
Źródło

[7] **"The Making of Israel's Army."**
Howard C. Reese, Yigal Allon
1971 | Military Affairs | DOI: 10.2307/1985091
Źródło

[8] **"Shield of David: The Story of Israel's Armed Forces"**
Yigal Allon
1970 | Medical Entomology and Zoology
Źródło

[9] **"The Arab-Israel Conflict"**
Yigal Allon
1964 | International Affairs | DOI: 10.2307/2609905
Źródło

[10] **"Political Leadership among Swat Pathans"**
Ernest Gellner, Frederik Barth
1960 | British Journal of Sociology | DOI: 10.2307/587442
Źródło

[11] **"Political and Economic Organisation"**
R. Montagne, D. Seddon, E. Gellner
2019 | The Berbers | DOI: 10.4324/9780429056581-3
Źródło

[12] **"The Social Structure of States and their Alliances in War and Peace"**
R. Montagne, D. Seddon, E. Gellner
2019 | The Berbers | DOI: 10.4324/9780429056581-2
Źródło

[13] **"Class, Status, Party"**
Max Weber
2018 | Routledge eBooks | DOI: 10.4324/9780429494468-7
Źródło

[14] "Classes, Status Groups and Parties"

Max Weber, Edward W. Matthews

1978 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9780511810831.007

Źródło

[15] "The Strategy of Conflict"

Thomas C. Schelling

1960

Źródło

[16] "Strategic Problems of an International Armed Force"

Thomas C. Schelling

1963 | International Organization | DOI: 10.1017/s0020818300033853

Źródło

[17] "Strategic Relationships in Dying"

Thomas C. Schelling

2019 | Death and Decision | DOI: 10.4324/9780429047312-5

Źródło

[18] "Rationally Coping with Lapses from Rationality"

Thomas C. Schelling

1998 | Game Theory, Experience, Rationality | DOI: 10.1007/978-94-017-1654-3_4

Źródło

[19] "CHOICES, VALUES, AND FRAMES"

Daniel Kahneman, Amos Tversky

2010 | Aarhus University Press eBooks | DOI: 10.2307/jj.35529187.8

Źródło

[20] "Loss Aversion in Riskless Choice: A Reference-Dependent Model"

Amos Tversky, Daniel Kahneman

2000 | Choices, Values, and Frames | DOI: 10.1017/cbo9780511803475.008

Źródło

[21] "The Framing of Decisions and the Psychology of Choice"

Amos Tversky, Daniel J. Kahneman

1981 | Science | DOI: 10.1126/science.7455683

Źródło

[22] "On the psychology of prediction."

Daniel J. Kahneman, Amos Tversky

1973 | Psychological Review | DOI: 10.1037/h0034747

Źródło

[23] "The Israeli Economy from the Foundation of the State through the 21st Century"

Paul Rivlin

2010 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9780511921308

Źródło

[24] "Economic Relations Between Israel and Turkey"

Paul Rivlin

2019 | Springer eBooks | DOI: 10.1007/978-3-030-05786-2_7

Źródło

[25] "The State and the Development of High Technology Sectors in Israel"

Paul Rivlin

2014 | Public administration, governance and globalization | DOI: 10.1007/978-3-319-06474-1_12

Źródło

[26] "Two middle eastern inflations: Israel and Turkey 1980–2001"

Paul Rivlin

2003 | British Journal of Middle Eastern Studies | DOI: 10.1080/1353019032000126536

Źródło

[27] "The Political Economy of Reform"

Jacques Charmes, William I. Zartman

1993 | Canadian Journal of African Studies / Revue canadienne des études africaines | DOI: 10.2307/485481

Źródło

[28] "Political Economy of Nigeria"

Victor A. Olorunsola, Dan Muhwezi, William I. Zartman

1985 | Canadian Journal of African Studies / Revue canadienne des études africaines | DOI: 10.2307/484552

Źródło

[29] "The Political Economy of Ivory Coast"

Bonnie Campbell, William I. Zartman, Christopher L. Delgado

1987 | Canadian Journal of African Studies / Revue canadienne des études africaines | DOI: 10.2307/485124

Źródło

[30] "Negotiations To End All Wars"

William Zartman

2022 | How Wars End | DOI: 10.4324/9781003317487-17

Źródło

[31] "Frame analysis: los marcos de la experiencia"

Erving Goffman Moreno

2006 | Dialnet (Universidad de la Rioja)

Źródło

[32] "La diversión en los juegos"

Erving Goffman Moreno

2016 | Apuntes de investigación del CECYP

Źródło

[33] "Assessment for the U . S . Army Comprehensive Soldier Fitness Program The Global Assessment Tool"

C. Coombs, J. Gardner, L. Guttman, I. Janis, Kurt I. Lewin

2011

Źródło

[34] "Conflict Theory of Decision Making and the Expectancy-Value Approach"

L. Mann, I. Janis

2021 | Expectations and Actions | DOI: 10.4324/9781003150879-19

Źródło

[35] "Classics in Political Psychology"

I. Janis

1991

Źródło

[36] "Historical and Political Writings"

Mary Lee Townsend, Carl von Clausewitz, Peter Paret, Daniel Moran

1994 | German Studies Review | DOI: 10.2307/1431318

Źródło

[37] "Hussein's Lessons to Learn" From the Desert War""

Carl VON Clausewitz

1992 | DOI: 10.21236/ada437372

Źródło

[38] "On the Essence of the State of Israel"

Ze'ev B. Begin

2018 | Defining Israel | DOI: 10.2307/j.ctvd7w82b.15

Źródło

Artykuły naukowe autora:

[39] "The War for Palestine: Rewriting the History of 1948"

L. Carl Brown, Eugene Rogan, Avi Shlaim

2001 | Foreign Affairs | DOI: 10.2307/20050301

Źródło

[40] "Collusion Across the Jordan: King Abdullah, the Zionist Movement, and the Partition of Palestine."

Mary C. Wilson, Avi Shlaim

1990 | The American Historical Review | DOI: 10.2307/2163087

Źródło

[41] "Failures in National Intelligence Estimates: The Case of the Yom Kippur War"

Avi Shlaim

1976 | World Politics | DOI: 10.2307/2009975

Źródło

[42] "The Debate about 1948"

Avi Shlaim

1995 | International Journal Middle East Studies | DOI: 10.1017/s0020743800062097

Źródło

[43] **"The politics of partition: King Abdullah, the Zionists, and Palestine, 1921-1951"**
Avi Shlaim
1990
Źródło

[44] **"Prelude to Downfall: the British offer of Union to France, June 1940"**
Avi Shlaim
1974 | Journal of Contemporary History | DOI: 10.1177/002200947400900302
Źródło

[45] **"Israel and the Arab coalition in 1948"**
Avi Shlaim
2007 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9781139167413.008
Źródło

[46] **"The Politics of Partition"**
Avi Shlaim
1998 | Oxford University Press eBooks | DOI: 10.1093/acprof:oso/9780198294597.001.0001
Źródło

[47] **"The EEC and the Mediterranean countries"**
Avi Shlaim, George N. Yannopoulos
1976
Źródło

[48] **"The Oslo Accord"**
Avi Shlaim
1994 | Journal of Palestine Studies | DOI: 10.2307/2537958
Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 532f3f65-51bd-4e77-a3b8-0008bf6a9521